

### GDDKiA w skórze Piłata

Komentarz do oświadczenia GDDKiA w Olsztynie w sprawie zanieczyszczenia rzeki Łyny.

O ile pod względem zarządzania kryzysowego oświadczenie GDDKiA można uznać za poprawne to już sama treść pozostawia bardzo wiele do życzenia. Zacznę od komentarza dotyczącego stanu rzeki przy moście na Łynie w Brtągu – tak woda przykryła łachę piachu naniesionego przez rzekę, ale wodowanie kajaków w tym miejscu nadal jest niemożliwe bo na mieliźnie skutecznie/bezpiecznie nie da się tego zrobić (bardzo dobrze to widać na załączonym do oświadczenia zdjęciu).

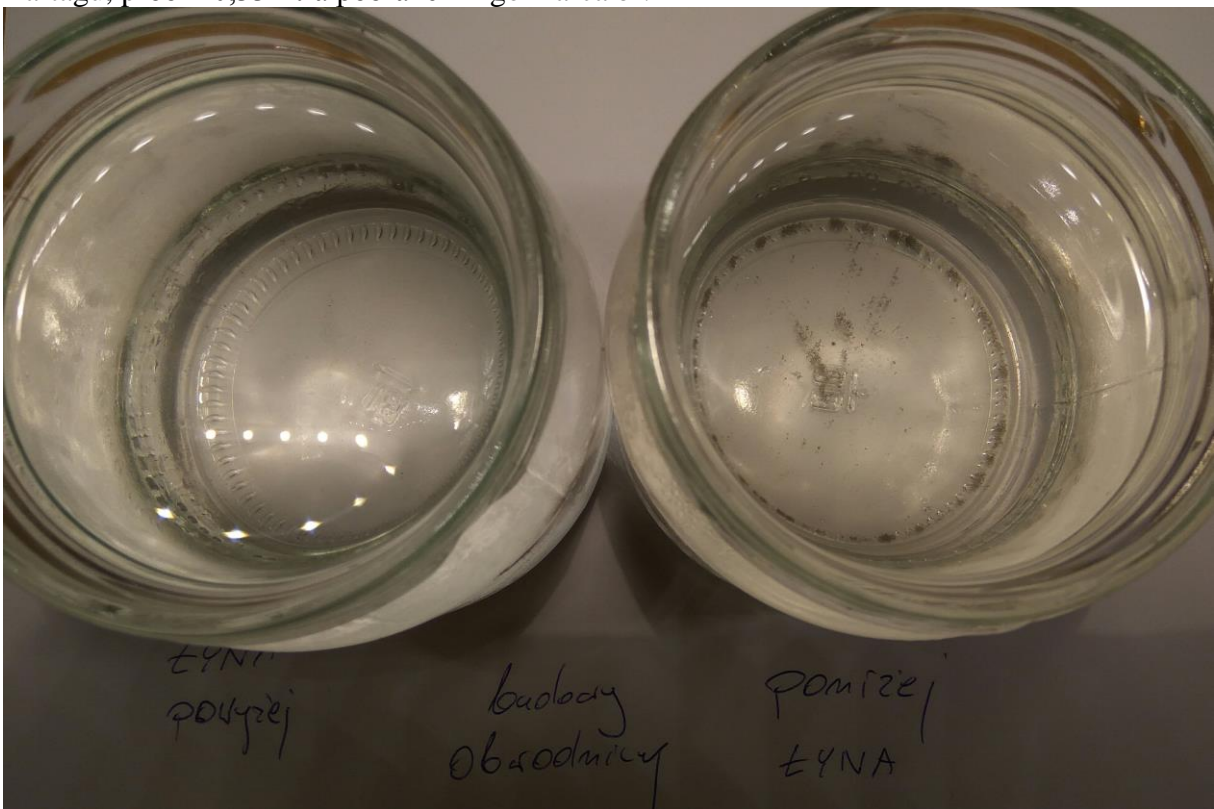
Mając na uwadze zapisy ustawy (do której przestrzegania GDDKiA poprzez opracowanie Raportu Oddziaływania na Środowisko jest zobowiązana) a dokładnie Art. 11. Pkt. 1. Jeżeli bezpośrednio zagrożenie szkodą w środowisku nie zostało zażegnane, mimo przeprowadzenia działań zapobiegawczych, lub wystąpiła szkoda w środowisku, podmiot korzystający ze środowiska jest obowiązany niezwłocznie zgłosić ten fakt organowi ochrony środowiska i wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska (ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie). Zatem dlaczego GDDKiA zgodnie z ustawą nie dokonała zgłoszenia?

Pozostaje też w sprzeczności z prawdą – czas usunięcia awarii, bo jakim cudem fotoreporter Gazety Wyborczej mógł zrobić takie zdjęcia, jakie zrobił 16-go lutego 2017r? (artykuł Grzegorza Szydłowskiego pt. „Łyna wysycha przez obwodnicę. Mieszkańcy biją na alarm”). Skoro wszystko miało być naprawione i przepływ zatrzymany tylko na jedną noc – to ja się dalej zastanawiam dlaczego mieszkańcy kilka dni alarmowali o sprawie?. Przy okazji jeśli mogę odpowiedzialne za to służby zapytać jakich zapisów można się doszukać w Dzienniku Budowy – a jeśli ma to związek z przygotowaniem miejsca pod palownicę (o której raportowało ITD w wyniku zatrzymania 17-go lutego 2017 r.) to warto sprawdzić co, jak i jakim sprzętem w związku na zaistniałą sytuację prowadzono te prace? Prawa fizyki mają zastosowanie również przy budowie obwodnicy Olsztyna.

Co do przejrzystości wody – cóż zdjęcia GDDKiA nie pokazują miejsca zrzutu wody z terenu objętego budową zatem umieszczam je poniżej



Dokładnie widać jaka „zupa” jest wpuszczana do wody, oraz na ile „skuteczne” jest zabezpieczenie zastosowane przez wykonawcę. Dokonałem również orientacyjnego sprawdzenia ilości zawiesiny – próbki pobrane w Rusi i na wale przed stacją pomp w Bartagu, próbki 0,33 litra pobrane 21-go marca br.



Oświadczenie GDDKiA jest też w stylu „tam też biją” bo zrzut ścieków do rzeki ma następować gdzie? W przypadku zauważenie wspomnianego zrzutu popłuczyn z betonowożu powinno się dokonać stosownego zgłoszenia, bo odpady budowlane nie mogą być zrucane

do kanalizacji deszczowej. Tak samo nie można, jak zgodnie z decyzją WOOS.4200.1.2014.JC.26 z dnia 23 lutego 2015, 8 sierpnia 2008 (decyzja wojewody ŚR.I.6613-141/07/08), oraz RDOŚ z 31 stycznia 2013 r. WOOS.4200.3.2012.JC.13 nie można było zrzucać zanieczyszczonych ziemią wód opadowych z terenu placu budowy obwodnicy Olsztyna. Co warto zauważyć (można wyczytać z decyzji) zmiana konstrukcji obiektu MS-15 (most na Łynie) miało wpłynąć na wyeliminowanie zanieczyszczeń przedostających się do Łyny. W decyzji środowiskowej nie odnoszono się do zabijania ścianek szczelnych – warto postawić pytanie kto wpadł na taki pomysł i kto bez zmiany decyzji środowiskowej dokonał uzgodnień? Nie przeprowadzono analizy ze względu na usunięcie trzcinowiska i utwardzenie brzegu rzeki za pomocą gruzu i innych materiałów – likwidację naturalnego filtra zanieczyszczeń? Mam przeczucie, że stało się tak bezpowrotnie – trzciny na gruzowisku już nie odrosną, a z ilów i torfów nikt gruzu już nie powybera.

Bardzo ciekawe jest stawianie się GDDKiA w roli biblijnego Piłata i umywanie rąk od odpowiedzialności za to co się ze sprzedanymi odpadami stało. Skoro GDDKiA nie otrzymało zgody na dewastację środowiska to jakim cudem i za jakie pieniądze inny niewspółmiernie mniejszy podmiot mógł uzyskać na to zgodę? Jakim cudem może składować masy z wykopów przy samej Łynie, jakim cudem może powodować spływ zanieczyszczeń do Łyny? Jakim cudem może generować zastoiska wody? Jakim cudem mógł zniszczyć siedliska ptaków i roślin? No jak?

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden fakt, który GDDKiA „umknął” spływ znaczących ilości zanieczyszczeń z terenów położonych powyżej objazdu wykonanego na okoliczność budowy obiektu MS-15 – nie będę już tłumaczył (choć powinienem przeprosić za jedno – za to że podejrzewałem GDDKiA o profesjonalizm – więcej tego błędu nie uczynię) Powinno być respektowane nie tylko prawo budowlane ale i ochrony środowiska – także na etapie budowy, a może patrząc na to co się już stało – przede wszystkim na etapie budowy!

Inżynier H<sub>2</sub>O przeniósł dziesiątki metrów sześciennych ziemi i materiału z wykopów bezpośrednio do Łyny, można szukać innych winnych zaistniałej sytuacji ale ilość i wielkość opadów w marcu, oraz obszar z jakiego spływała niczym nie powstrzymana woda (zlikwidowana okrywa roślinna, zniszczone trzcinowiska)





O ile za poprawne należy uznać działanie GDDKiA w kontekście zarządzania kryzysowego o tyle w sprawach przedmiotowej inwestycji jaką jest budowa obwodnicy Olsztyna a zwłaszcza wydarzeń związanych z działaniami w pobliżu Łyny działania GDDKiA należy ponownie zweryfikować i poddać dogłębnej analizie. Jeśli nadal w wyniku podejmowanych prób będą kłopoty z wejściem na teren budowy proszę pamiętać o zapisanych w rozdziale 6 ustawy (z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie) możliwościach asysty policji.

Liczę, że zarówno organa Gminy Stawiguda, Starostwa Powiatowego jak i RDOŚ, WFOŚ oraz podlegające pod Marszałka ZMiUW dołożą wszelkich starań by wyeliminować zaniedbania. Liczę, że GDDKiA dołoży wszelkich starań by nieprawidłowości wyeliminować i weźmie pod uwagę fakt, że wykonawca zabierze swoje „zabawki” napelni portfel a z całą spuścizną by będziemy musieli się borykać. Mam nadzieję, że naprawa szkód w środowisku zostanie sfinansowana ze środków innych niż kieszenie podatników.

Z poważaniem  
-/Krzysztof Kacprzycki/-